

Marcin Bajko

Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-9031-0966

PENCZO SŁAWEJKOW – TADEUSZ MICIŃSKI: PARALELE

Przecięte drogi: Lipsk

Kilka tygodni po śmierci Penczo Sławejkowa znający go osobiście polski orientalista, sławista i etnolog, Jan Grzegorzewski, zauważył: „utwory poetyckie Sławejkowa łącniej zrozumieć i ocenić, gdy się zna naszych mistyków, impresjonistów i symbolistów, nie pomijając nawet Tadeusza Micińskiego, choć Penczo nie wplata tyle »węzowych linii dekoracyjnego rysunku w rozszalałą magię tęczowych barw«, ale i u niego moment liryczny staje się dramatem życia lub »tragedią jaźni w prometeicznym ogniu wyzwajającego się ducha«, a więc »tragedią wszechczasów i duchów wszelkich«¹.

A zatem jeszcze za życia Micińskiego porównano go do Sławejkowa. I znaleziono podobieństwa, zaznaczając jednak różnice. W zasadzie równie dobrze można powiedzieć, że Sławejkowa zestawiono z Micińskim, bo przecież kontekst polski jest tu istotny, wszak Grzegorzewski pisał swój tekst poświęcony bułgarskiemu poecie po polsku, do Polaków. Czy możliwe były wzajemne inspiracje i czy starszy, debiutujący niemal dekadę wcześniej Sławejkow mógł w pierwszej dekadzie XX wieku zapoznać się z debiutanckim tomem poezji Micińskiego *W mroku gwiazd*, wydanym w 1902 roku? Wiadomo, że Miciński czytał wczesne wiersze Sławejkowa, a także słuchał ich recytacji w wykonaniu autorskim. Być może polski student poznał wówczas część utworów, które przyniosły Sławejkowi największy rozgłos, gdyż w tym czasie powstały pierwotne wersje niektórych liryków zamieszczonych w tomie *Sen o szczęściu* (Сън за щастие), a także pierwsze pieśni epickiej *Krwawej pieśni* (Кървава песен).

1 J. Grzegorzewski, *Penczo Sławejkow*, „Świat Słowiański” 1912, R. VIII, t. II, nr 92–93, s. 584.

Przypomnijmy, że autor *Snu o szczęściu* zetknął się z autorem *W mroku gwiazd* w 1895 lub na początku 1896 roku, w czasie, gdy obaj przybywali w Lipsku². W biografiiach obu autorów podkreśla się to, że na Lipskim Uniwersytecie uczęszczali na wykłady filozofów, Johanna Volkelta oraz Wilhelma Wundta, także wybitnego psychologa.

Sławejkow raczej nie zapoznał się z twórczością Micińskiego, choć w tej kwestii mogą się mylić. Rozstrzygnąć definitywnie może to jedynie sławista władający językiem bułgarskim, który zadałby sobie trud prześledzenia artykułów, listów oraz innych, prywatnych zapisków pisarza, w poszukiwaniu jakiejś choćby wzmianki o Micińskim.

Ogniwem łączącym poetów jest wielka miłość Sławejkowa, jego nieformalna „żona”, również poetka, Mara Bełczewa (1868–1937). Miciński w artykule z początku 1914 roku określił ją mianem „jednej z najkulturalniejszych kobiet, jakie miał zaszczyt poznać”³. A zapoznał ją już po śmierci Sławejkowa, w styczniu lub lutym 1913 roku, już w trakcie pobytu w Sofii⁴.

Niniejszy artykuł ma charakter kontynuacyjny, gdyż o znajomości Micińskiego ze Sławejkowem, o jego artykułach, w których bułgarski poeta się pojawia, pisałem przy okazji analizy obrazu Bułgarów i Bułgarii w pismach Micińskiego⁵. W kwestii stylistyki, obrazowania, topiki poezji Sławejkowa zaufać muszę fachowcom, przede wszystkim autorytetowi polskiej bułgarystyki, autorce jedynej jak dotąd polskojęzycznej monografii poświęconej temu pisarzowi, czyli Teresie Dąbek-Wirgowej⁶, oraz autorowi wyboru poezji Sławejkowa wydanego pod nieco mylącym tytułem *Sen o szczęściu*, czyli Wojciechowi Gałązce. Ograniczę się za-

2 Świadcstwo tego spotkania pozostawił jedynie drugi z wymienionych, choć znów – nie mogą wykluczyć istnienia jakiejś wzmianki na ten temat pozostawionej przez Sławejkowa. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż 29-letni Sławejkow miał na koncie debiutancki tomik *Момини сълзи* wydany w 1888 roku, zaś w 1896 roku opublikował *Pieśni epickie* (Епически песни). W pełni mógł się już czuć poetą. 22-letni Miciński swoje pierwsze wiersze miał dopiero ogłosić w maju i czerwcu 1896 roku, w dodatku nie podając pełnych personaliów. Sławejkow już był, Miciński wtenczas dopiero aspirował do roli poety.

3 T. Miciński, *Cierniowy wieniec Bułgarii*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, red. M. Bajko i J. Ławski, T. II, *Eseje i publicystyka 1909–1914*, wstęp, oprac. i przypisy W. Gutowski i U.M. Pilch, Białystok 2018, s. 657.

4 W pismach, zwłaszcza w korespondencji poetki, być może, znajduje się jakaś wzmianka o Micińskim.

5 M. Bajko, *Od zachwyty do rozczarowania. Bułgarskie wątki w pismach Tadeusza Micińskiego*, tegoż, *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*, Białystok 2017 [artykuł w odmiennej wersji opublikowano w: Диалогични пространства. Сборник с доклади от Юбилейна славистична международна конференция Велико Търново, 13–14 май 2014 г, Ред. Ц. Иванова, М. Григорова, В. Търново 2020, s. 581–594]; tegoż, *Tadeusz Miciński i Bułgarzy: o nieznanym rosyjskim artykule pisarza*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 3.

6 T. Dąbek-Wirgowa, *Penczo Sławejkow. Tradycjonalizm i nowatorstwo*, Wrocław 1973.

tem do: po pierwsze, zestawienia sylwetek – podobieństw i różnic biografii obu poetów oraz – po drugie – do porównania tworzonej przez nich poezji, przy czym zaznaczam, że rozpoznanie to ma charakter rekonesansowy.

Miciński jest rozpoznawalny zarówno jako poeta, prozaik i dramatopisarz. Tutaj, by paralele były adekwatne, występuje wyłącznie jako poeta, gdyż Sławejkow tworzył mową wiążaną, wiersze i poematy epickie, prozę rezerwował jedynie na polemiki prasowe, eseistykę i krytykę literacką.

Przebywając w styczniu i lutym 1913 roku w Sofii jako korespondent warszawskiego tygodnika „Świat”, Miciński zapoznał się przynajmniej z częścią bułgarskiej elity literackiej. Swoje wrażenia opisał w obszernym artykule *Miasto pod Witoszą*⁷, gdzie zachwycał się między innymi architekturą i położeniem geograficznym stolicy kraju. Zetknął się wówczas z Petko Todorowem, a także z Pejo Jaworowem oraz jego żoną, Łorą Karawelową, na krótko przed tragiczną śmiercią tej pary. Oboje w odstępie rocznym, mieli stracić życie w wyniku samobójstwa, choć Jaworowa oskarżano o zabójstwo żony. W salonie Krystio Krystewa, założyciela „Myśli”, najsłynniejszego czasopisma modernistów bułgarskich, polski poeta spotkał – jak się wyraził „wielbicieli zmarłego poety Sławejkowa [...], kolegi mego z Lipska”⁸.

Paralele? Wędrowka w mrok, w duszę narodu

Zakładając analogie pomiędzy Micińskim i Sławejkowem można albo skupić się na ich biografiach, albo przyjrzeć się ich wierszom, poszukując w nich śladów zbieżności ideowej lub formalnej. Przyjrzyjmy się elementom biografii.

Obaj aspirowali do przewodnictwa duchowego nad swoimi narodami, świadomie kreując się na kogoś więcej aniżeli zawodowych literatów⁹. W poezji, czy szczerzej – w literaturze, widzieli doskonałe narzędzie do osiągnięcia takiej pozycji. Jak pisze Grażyna Szwat-Gyłybowa, Sławejkow nobiletował „pradawną duszę ludu/narodu jako matecznik po nietzscheańsku rozumianych wartości metafizycz-

7 Drugim artykułem – „korespondencją” pisaną przez Micińskiego w Sofii jest *Zmierzch Półksiężycy*. Zawartość „balkańskich” artykułów wojennych pisarza została już dość dokładnie opisana. Zob. K. Stępnik, *Tadeusz Miciński. Struktura tekstów korespondencji wojennej („Świat”)*, [w:] *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011. E. Flis-Czerniak, „Przy kotle austriackiej Walpurgii”. *Korespondencje bałkańskie Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Południowa Słowiańszczyzna w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. K. Stępnika, M. Gabryś, Lublin 2010.

8 T. Miciński, *Miasto pod Witoszą*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II, dz. cyt., s. 608.

9 Mam na myśli ustalenia T. Dąbek-Wigrowej, zob. tejsze, dz. cyt., zwłaszcza rozdział IV: *Program i mit*.

nych”¹⁰. Tak się składa, że dusza narodu i wartości metafizyczne są pojęciami kluczowymi w pismach Micińskiego¹¹.

Zanim jednak porównamy poezje Bułgara i Polaka, przyjrzymy się elementom szczegółowym, istotnym w ich biografiach, pod kątem podobieństw i różnic.

Tadeusz Teodor Miciński h. Łabędź	Penczo Sławejkow
<ul style="list-style-type: none"> • Urodzony (1873) w rodzinie zubożałej szlachty właśc. mieszczańskiej. Ojciec Rudolf (herb: Łabędź), geodeta, matka Wanda (herb: Leliwa), z aspiracjami literackimi, wywarła wpływ na syna. Rozwód rodziców w dziesiątym roku życia Tadeusza. 	<ul style="list-style-type: none"> • Urodzony (1866) w rodzinie o tradycjach literackich – ojciec Petko R., uznany pisarz, działacz polityczny. Matka, w cieniu męża, Irina Sławejkowa z domu Rajkowa (1832–1 897).
<ul style="list-style-type: none"> • Brak wspólnej płaszczyzny zainteresowań z ojcem; duża różnica wieku (53 lata). 	<ul style="list-style-type: none"> • Wspólne z ojcem fascynacje historią i folklorem bułgarskim (różnica wieku między nimi: 39 lat).
<ul style="list-style-type: none"> • Brak traumatycznego wydarzenia historycznego w dzieciństwie 	<ul style="list-style-type: none"> • W wieku 10 lat, w 1876 świadek spalenia Starej Zagory podczas wojny rosyjsko-tureckiej. Wydarzenie odcisnęło się w pamięci poety.
<ul style="list-style-type: none"> • Problemy zdrowotne w wieku młodzieńczym; rzutowały na wybór miejsca studiów, lecz bez większego wpływu na dorosłe życie. 	<ul style="list-style-type: none"> • W siedemnastym roku życia doznał częściowego paraliżu, co walnie rzutowało na jego dalsze dorosłe już życie
<ul style="list-style-type: none"> • Chętnie wykorzystuje wydarzenia z własnego życia jako materiał fabularny swych dzieł. 	<ul style="list-style-type: none"> • Własna choroba i związane z nią cierpienie stały się źródłem i tematem jego twórczości.
<ul style="list-style-type: none"> • Studia zagraniczne – Lipsk (1895–1896), Berlin (1896) 	<ul style="list-style-type: none"> • Studia zagraniczne – Lipsk (pobył: 6 lat, 1892–1898)
<ul style="list-style-type: none"> • W młodości, ok. 1890–1893 w czasie pobytu na Polesiu i Ukrainie, pozostaje pod wpływem kultury rosyjskiej, następnie – niemieckiej. 	<ul style="list-style-type: none"> • W młodości pod wpływem kultury rosyjskiej*, od czasów studiów w Lipsku – kultury niemieckiej.
<ul style="list-style-type: none"> • Śmierć w wieku 44 lat, tragiczna – zamordowany. 	<ul style="list-style-type: none"> • Śmierć w wieku 46 lat, wskutek długotrwałej choroby (paraliż).
<ul style="list-style-type: none"> • Brak stałej pracy na konkretnym stanowisku; utrzymuje się z działalności pisarskiej, literackiej i zleceń prasowych. 	<ul style="list-style-type: none"> • Praca: prestiżowe stanowisko we własnym, niepodległym kraju Teatr Narodowy (dyrektor), Biblioteka Narodowa (dyrektor), Sofia
<ul style="list-style-type: none"> • Umiarkowana inspiracja twórczością ludową. 	<ul style="list-style-type: none"> • Silna inspiracja twórczością ludową**.
<ul style="list-style-type: none"> • Inspiracja oraz werbalna obecność Goethego, Heinego w pismach własnych. 	<ul style="list-style-type: none"> • Silna inspiracja w twórczości własnej poezją Goethego i Heinego.
<ul style="list-style-type: none"> • Mickiewicz – osoba i twórczość – jako ważny punkt odniesienia twórczości własnej, kult wieszczca. 	<ul style="list-style-type: none"> • Inspiracja Panem Tadeuszem (Krwawa pieśń); w polskiej recepcji Sławejkowa podkreślane bywało jego „uwielbienie dla Mickiewicza”***.
<ul style="list-style-type: none"> • Zmarł (1918) poza ojczyzną – na ziemiach białoruskich w drodze powrotnej z Rosji do ojczyzny. 	<ul style="list-style-type: none"> • Zmarł (1912) poza ojczyzną – na dobrowolnym wygnaniu we Włoszech.
<ul style="list-style-type: none"> • Za życia znany raczej w kręgach literackich, niedoceniony, po śmierci w pamięci (ograniczonej, zmytyzowanej) kręgu artystów i literatów. 	<ul style="list-style-type: none"> • Za życia powszechnie znany także poza kręgiem literackim i ceniony (także krytykowany); po śmierci w roli męczennika zyskał status poety narodowego (zaraz za Iwanem Wazowem).

10 G. Szwat-Gyłybowa, *Doganianie (Bułgaria)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach XVIII–XXI wiek. Tom 10: Hasła podporządkowane*, red. G. Szwat-Gyłybowej, przy współpracy D. Gil i L. Miodyńskiego, Warszawa 2020, s. 79.

11 Zob. W. Gutowski, *Dusza – Duch – Jaźń. Semantyka słów-kluczy metafizycznej antropologii Tadeusza Micińskiego*, [w:] tegoż, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o Tadeuszu Micińskim*, Bydgoszcz 2002.

<ul style="list-style-type: none"> • Politycznie: filosołowianizm w kontrze do rosyjskiego panslawizmu. 	<ul style="list-style-type: none"> • Politycznie: filosołowianizm w kontrze do rosyjskiego panslawizmu (krytyka kongresu słowiańskiego w Sofii 1911 r.)****.
<ul style="list-style-type: none"> • Żonaty. Żona zajmowała się domem i dziećmi. On sam z dużym prawdopodobieństwem wchodził w różnego rodzaju relacje z innymi kobietami, jednak nie afiszując się z tym. 	<ul style="list-style-type: none"> • Kawaler. Istotna rola towarzyszyki życia (od 1903 r.) – Mary Belczewej (bez formalizacji związku), też poetki. Na gruncie prywatnym i zawodowym (wspólna praca nad przekładem Tako rzeczce Zaratustra Nietzschego oraz nad opus magnum Sławejkowa – <i>Krwawą pieśnią</i>).

* Por. W. Bobek, *Epopeiczny charakter „Krwawej pieśni” P. Sławejkowa*, Bratislava 1931, s. 515: „Sławejkow wyrastał w młodości pod przemożnym wpływem literatury i nauki rosyjskiej; później stał się zapadnikiem”.

** Na ten temat zob. P. Dinekow, *O bułgarskiej literaturze, folklorze i związkach z Polską*, Warszawa 1977, s. 461–462.

*** J. Grzegorzewski, dz. cyt., s. 581.

**** Wątek filosołowianizmu obecnego u obu pisarzy, a przeciwstawionego rosyjskiemu panslawizmowi wydaje się tu szczególnie interesujący, wymagałby jednak pogłębionych studiów pod kątem analizy podobieństwa i różnic poglądów na tę sprawę u obu twórców. Zob. S. Sobieraj, *Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Siedlce 2016.

Miciński w artykułach poświęconych Bułgarii (dwa z 1913, jeden z 1914, jeden – po rosyjsku – z 1916 roku) i osobno Sławejkowi (z 1913) przedstawił polskiemu czytelnikowi w sumie trzy jego utwory: dwa wiersze oraz fragment poematu *Krwawa pieśń*. Ostatni z wymienionych, co istotne – tłumaczenie prozą, stanowi sporą część wspomnianego artykułu *Poeta Bałkanu*. Wiersze natomiast umieszczone zostały w obrębie napisanego kilka miesięcy po powrocie z Bałkanów *Cierniowego wieńca Bułgarii*, gdzie znalazło się jeszcze miejsce dla czterech miniatur lirycznych Mary Belczewej, objętościowo nieznacznie obszerniejszych aniżeli wiersze Sławejkowa¹².

W przypadku prozatorskiego tłumaczenia *Krwawej pieśni* Miciński nie sygnalizuje pominiętych fragmentów, stąd całość sprawia wrażenie wyboru, wyciągu z *Pieśni II* nieukończonego poematu. W wierszach natomiast zauważalna jest tendencja do tłumaczenia wolnego, nie trzymającego się rygorów przekładu filologicznego. Zdarzają się też wtrącenia słów, których próżno szukać w oryginalnym tekście. W przetłumaczonym fragmencie *Krwawej pieśni* znaleźć można na przykład „Promethidiona”, zaś w wierszu *Może to moja?* (Може би моя), pochodzącym z tomu *Na wyspie szczęśliwych* (На Острова на блажените) pojawia się łaciński zwrot „Pax tecum” („pokój z tobą”), którego nie ma w oryginale bułgarskim. Swoboda panuje też w formalnej budowie wiersza. Oryginał zawiera trzy siedmio-

12 Należy dodać, że Miciński cytuje też obszerny fragment listu (lub może cały list), jaki miał otrzymać od Belczewej, naturalnie w swoim tłumaczeniu, gdyż najpewniej nadawczyni napisała go po bułgarsku (lub rosyjsku?). Prawdopodobnie autor *Nietoty* włączając ów list do swojego tekstu dokonał skrótów, jak miał to często w zwyczaju robić choćby z przekładami poezji.

wersowe strofy, zaś u Micińskiego ten sam utwór składa się z czterech czterowersowych strof. Jak skomentowała ten fakt Celina Juda, „przekład Micińskiego trudno uznać za parafrazę – tekst w sposób uproszczony, ale także manieryczny [...] »streszcza« treść wiersza”¹³.

W tym miejscu wydaje się zasadne przytoczenie w całości oryginału i przekładu.

Може би моя	Może to moja?
<p>Зинал е гроб – за кого ли изровен? – бавно отйеква се звона черковен – звънне и спре, като нещо възчаква, като мъртвеца и той да оплаква, зарад когото тълпа се е сбрала тамо на гроба за сетна раздяла. Гроба. И може би той да е моя.</p> <p>Зинал е – чака да бъде заровен. Ето че гръмна и хора черковен: „Вечная памет!” Повтори, потрети. Тихи ридания. Письк! Навети... „Майко!” – залипана рожба изплака... Черната пръст во ковчега затрака. Гроба. И може той да е моя.</p> <p>Още едни за земя се привеждат, други се вече из пътя изреждат, трети – цял рой – се навънка помъкна. Тихне. Затихна. И звона замлъкна. Пак се в живота завърнаха всички... Гроба остана в полета самички. Гроба. И може би той да е моя.</p>	<p>Mogila wykopana – dla kogo? Żałobny dźwięczy dzwon – wzywa on duszę niebogą na jakiś bezmierny tron!...</p> <p>Dla kogo zbierają się tłumy, komu wyrażają żal? Od Requiem zadrżały tummy, kwiaty zawiędły wśród hal.</p> <p>Straszliwe łkania i jęki: – O matko! – runął syn. Nad trumną szepty, pokłęki, Wyznania – i niezwrotność win.</p> <p>– Pax tecum! zamilka głos. Wszyscy wracają do życia. Z mogił wyrasta wrzos – w mogile – ja – wśród ukrycia!</p>

* П. Славейков, *Вървиме ний самотни на светът* [cyt. za: <https://litenet.bg/publish4/ppslaveikov/ostrov/vita/mozhe.htm>; dostęp: 21.12.2021].

W drugim z przetłumaczonych liryków, zatytułowanym przez Micińskiego – chyba na cześć całego tomu Sławejkowa – *Sen o szczęściu*, tłumacz okazał się bardziej wstrzemięźliwy, gdyż oryginał zawiera trzy czterowersowe zwrotki. W takiej

13 Komentarz w przypisie do wiersza, [w:] T. Miciński, *Pisma rozproszone*, T. II, s. 659.

formie utrzymany został przekład polski, lecz... zawiera zwrotek cztery. Celina Juda przypuszcza, że być może Miciński korzystał z wersji nieostatecznej, która nie znalazła się w drukowanym w 1906 roku tomie. Badaczka określa wersję podaną przez Micińskiego mianem parafrazy, wskazując m.in. na obecność w jego tłumaczeniu greckiej bogini Afrodyty, której nie znajdziemy w oryginale.

Ponownie zestawmy oryginał Sławejkowa i przekład Micińskiego, tym razem jednak dołączając współczesne tłumaczenie wiersza, autorstwa Wojciecha Gałązki¹⁴.

Вървиме ний самотни на светът,
звезди световни, всяка своя път;
един за други в тайна желба креем,
един за друг – и отчуждени греем:
ти с дивното вълшебство на плътта,
аз с висшия бяс душевен – гордостта.
Светът ни гледа в няма изумлене –
и се чужди от тебе и от мене.
И ний вървим самотни на светът.
Дано не се присрещнем някой път!
Съединени, ний ще угаснеем...
За нас самотност трябва – за да греем.¹⁵

Sen o szczęściu

Idziemy samotni po świecie –
dwie gwiazdy wśród swoich dróg.
Przed sobą wzajem w bolesnym sekrecie,
dla siebie wzajem dalecy – jak bóg.
Ty czarodziejka z ciałem Afrodyty,
ja w dumnej furii płomięący duch –
Świat spojrział na nas – i stanął, jak wryty:
bo łamiąc miłość, łamiesz gwiezdny ruch.
Idziemy samotni w przestrzeni,
usiłując nie napotkać się tu.
Może w spotkaniu – wzajem zagaszeni,
żądamy samotni i królestw ze snu!
W marzeniu tęsknoty – Tyś przede mną wciąż –

14 *Nota bene*, doktora honoris causa Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie w roku 1999.

15 П. Славейков, *Сън за щастие*, София 1945, s. 21.

boska, jak noc, umiłowana, jak dzień!
wśród dnia mnie mroczny oplata wąż –
nocą mi Złoty naszeptujesz – Cień!...

Tłum. T. Miciński

Idziemy wciąż samotni przez ten świat –
naziemne gwiazdy, swój kreślimy ślad;
łakniemy siebie w skrytym pożądaniu,
iskrzymy dla się – dalej obcy w trwaniu:
ty ponętnością ciała chcesz mię zwieść,
a mnie zryw ducha niesie wzniosłą treść.
I świat spogląda z niemym zadziwieniem –
że dla słońc naszych jest zaledwie cieniem.
Idziemy wciąż samotni przez ten świat.
Bo musi trwać stworzony przez nas ład!
Spójnia śmierć niesie dla naszego nieba,
bo nam, by świecić, samotności trzeba¹⁶.

Tłum. W. Gałązka

Jeśli chodzi o semantykę, metaforykę i topikę stosowaną przez Sławejkova i Micińskiego, to da się zauważyć predylekcję do malowania pejzażu nocnego, mglistego, jesiennego.

Noc, mrok, sen – te motywy przewijają się przez w dużej mierze poświęcony tematowi miłości tom poezji Sławejkova *Sen o szczęściu*, powstały w 1904 roku, lecz wydany dopiero dwa lata później. Adresatką miłosnych wierszy jest tu oczywiście Bełczewa, autor nie krył tego w swej korespondencji. Jednak całość, na co wskazywała Teresa Dąbek-Wirgowa, zbudowana została na motywie podróży, wędrowania, drogi, zaś „bohater liryków miłosnych stanowił jedynie szczegółowy wariant wędrowca”¹⁷. W całym tomie mamy do czynienia z wielopostaciowością podmiotu lirycznego, który występuje raz jako melancholijny pesymista, innym razem jako strudzony wędrowiec, wreszcie jako poeta-męczennik mający świadomość misji, którą ma do wykonania¹⁸. W wydanym 5 lat wcześniej *W mroku gwiazd* Micińskiego znajdziemy podobną metaforykę, a także wielorakie wciele-

16 P. Sławejkow, *Sen o szczęściu*, przeł. W. Gałązka, Kraków 2020, s. 16. W oryginalnej, pełnej wersji bułgarskiej wiersz o incipicie *Вървие ний самотни на светът* znajduje się pod numerem porządkowym 17.

17 T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 144.

18 Zob. tamże.

nia podmiotu lirycznego. W tomie znajdują się i liryki z wątkami miłosnymi, całość natomiast poeta zadedykował żonie, Marii z Dobrowolskich Micińskiej¹⁹.

Poeta Bałkanu, poeta Bałtyku i Tatr

Miciński wystawił Sławejkowi literacki pomnik, zmityzował starszego kolegę. Być może sam chciałby, aby w podobny sposób, w uwznioślającej stylizacji mitologiczno-literackiej, opisywano go pośmiertnie. „Poeta Bałkanu”²⁰ – już sam tytuł wspomnieniowego artykułu wyolbrzymia, monumentalizuje opisywaną postać. Tekst ma budowę klamrową²¹: na wstępie i na końcu przywołana zostaje Mara Belczewa, najbliższa zmarłemu poecie osoba, „anioł-stróż”, jak określił ją Grzegorzewski²². W jednym z wierszy ze *Snu o szczęściu* Sławejkow przywołuje „anioła, co w twym sercu jest”²³, a wiadomym jest, że wiersze miłosne z tegoż tomu mają jedną adresatkę.

Miciński poznał Belczewę osobiście w Sofii, następnie co najmniej raz wymienili korespondencję bezpośrednio po opuszczeniu przez poetę bułgarskiej stolicy. Chodzi o obraz Belczewej u wezłowania zmarłego. Miciński prawdopodobnie zobaczył go w którejś z gazet, a być może fotografię pokazywała mu sama Belczewa: „Jakaż to głowa potężna umarłego spoczywa na wezłowiu, jaka Wieszcza bolesna patrzy w rysy, które już nie odżyją na twarzy bułgarskiego Dionizosa?...”²⁴.

Sławejkow staje się greckim bogiem Dionizosem, patronem tragedii, wywodzącej się z dytyrambu, pieśni pochwalnej na jego cześć. Dionizos, to postać istotna w filozofii Nietzschego, a jego z kolei bardzo cenił Sławejkow, o czym Miciński zapewne wiedział już w czasach lipskich. Obaj byli Nietzschem zafascynowani,

19 „Tej – która cichym promieniem Gwiazdy Zarannej przyświecała moim księżycowym wulkanom – Tej zaiste wartej złotych strun i słów miłości – mej Żonie – poświęcam kończący się tu poemat W MROKU GWIAZD w Tatrach, w Rzymie, nad Atlantykiem, w borach poleskich pisany M.C.M.II.” – T. Miciński, *W mroku gwiazd*, Kraków 1902, s. 153.

20 *Poeta Bałkanu* – Bałkan (z tur. „zalesiona góra”) – semantyka słowa wiąże się z używaniem pojęcia *Balkan* na pasmo górskie Starej Płaniny. Zob. *Balkan*, [w:] *Leksykon tradycji bułgarskiej*, pod red. G. Szwat-Gyłybowej, konsultacja naukowa A. Naumow, Warszawa 2011, s. 27–30.

21 Na co zwróciła uwagę Urszula M. Pilch. Zob. tejeż, *Między ekspresjonistycznym wizjonerstwem a organicystycznym społecznikostwem. Publicystyka Tadeusza Micińskiego w latach 1909–1914* (wstęp do II tomu *Pism rozproszonych* Micińskiego, dz. cyt.), s. 93–94.

22 J. Grzegorzewski, dz. cyt., s. 585. I rozwinięcie tej myśli: „Idealną, wykształconą przedstawicielką typu tego była właśnie pani Belczewa, stawszy się dla Pencza siostrą, żoną, matką, kochanką, przyjaciółką, opiekunką, czuwając nad nim z całym poświęceniem się swej duszy pięknej” (tamże).

23 P. Sławejkow, *Sen o szczęściu*, dz. cyt., s. 40.

24 T. Miciński, *Poeta Bałkanu*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II, s. 223.

choć niebezpiecznie. I Bułgar, i Polak odrzucali nietscheański nihilizm²⁵. W *Poecie Bałkanu* przywołuje się zresztą postacie Nietscheańskiego Zarathustry oraz antyczny-romantycznego Prometeusza, czyniąc z nich patronów muzy poetyckiej Sławejkowa. Nie bez powodu, gdyż autor *Snu o szczęściu* sam zestawiał Nietschego z Prometeuszem.

Choroba i kalectwo nie przekreślają siły i witalności w zakresie ducha. Życie i poezja, czyli ciało i duch, stają się jednością, a to za sprawą Mary Bełzewy, która pojawia się w życiu poety niczym „tęczowy zjaw” z poematów Dantego lub Shelley’a. Miciński wspomina o postaci Vity Deledy, jak w swym świecie poetyckim Sławejkow miał nazywać Bełzewą. Tak też określona została jedna z dwóch fikcyjnych autorek z antologii poezji kilkunastu poetów, a w rzeczywistości mistyfikacji literackiej, jaką jest zbiór *Na wyspie szczęśliwych*²⁶. W późniejszych wydaniach Sławejkow zmienił Deledę na Morenę, czyli słowiańską boginię śmierci, symbolicznie, obok życia (*vita*: łac., włos. – życie) – umieszczając śmierć.

Gdyby pokusić się o najprostszą a zarazem najbardziej chwytliwą analogię pomiędzy Sławejkowem a Micińskim, to wypadaloby powiedzieć, że obaj dokonali mityzacji: wydarzeń, przestrzeni, konkretnych postaci. Mieli swoje ukochane przestrzenie, miejsca, obiekty geograficzne. Bułgar opiewał Bałkan, Starą Płaninę, Polak słał Bałtyk i Tatry. Sławejkow w *Krwawej pieśni* unieśmiertelił bułgarskie powstanie kwietniowe z roku 1876, Miciński w *Nietocie* i wielu innych miejscach złożył hołd ukochanym Tatom. Obaj oddawali cześć swoim bohaterom narodowym. Wedle Teresy Dąbek-Wirgowej, Sławejkow konstruował obraz „poety-wybrańca, obarczonego wyższym posłannictwem”, „obok motywu męczeństwa [...] najchętniej sięgał do analogii z kapłanem”²⁷, „[...] jak każdy twórca – odczuwał zapotrzebowanie na odbiorcę [...], niezmiennie łączył atak na przeciwność z atakiem na ignorancję i zacofanie kulturalne”²⁸. „Podziw Sławejkowa dla nietscheańskiej krytyki mieszczaństwa datował się od czasów lipskich”²⁹ – konkluduje badaczka. W tych czasach być może poruszył on ten wątek w którejś z rozmów z Micińskim, do którego charakterystyki poglądów i twórczości pasują wszystkie powyższe stwierdzenia dotyczące Sławejkowa.

Paralele – tak, z pewnością. Wydaje się, że poza wszystkimi różnicami wynikającymi z odmienności etnicznej, lecz przecież nie kulturowej w szerokim tego słowa znaczeniu (jedność słowiańska!), więcej Sławejkowa z Micińskim, a Mi-

25 Por. T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 65.

26 Choć w powojennej historii literatury za najwybitniejsze dzieło Sławejkowa uchodziła niedokończona *Krwawa pieśń*.

27 T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 64.

28 Tamże, s. 69.

29 Tamże, s. 70.

cińskiego ze Sławejkowem łączyło, aniżeli dzieliło. W kwestii podejścia do sztuki, roli artysty, zadań pisarza, kształtu poezji, mieli podobne lub zbliżone poglądy. Obaj wchodzili w spory z krytyką literacką, obaj, nierzadko z wyrazem zniechęcenia i goryczy, musieli bronić na łamach prasy swych dzieł literackich. Bułgar niemal od debiutu polemizował ze starszą generacją pisarzy bułgarskich, zwłaszcza z kręgiem poetów i krytyków skupionym wokół Iwana Wazowa, lecz w pewnym momencie (w odczytach o poezji bułgarskiej z 1906 roku) odpierał ataki kolejnego pokolenia, drugiej fali modernistów³⁰.

Bohaterowie mojego artykułu odznaczyli się szlachetną umiejętnością ironizowania, nie stroniąc też od autoironii. Miciński dowiódł tego między innymi na płaszczyźnie prozy, w swej najsłynniejszej powieści, w *Nietocie*. Sławejkow z kolei – co bywa podkreślane w literaturze przedmiotu – w swym najbardziej nowatorskim formalnie i wybitnym artystycznie dziele – *Na wyspie szczęśliwych*, wcielając się w postać Iwana Doli, lecz po trochu udzielając siebie innym fikcyjnym poetom występującym w tomie, z których każdy miał swój rzeczywisty pierwowzór. Stąd – w kontekście ironii – nie dziwi, że obaj poeci bardzo cenili poezje Heinricha Heinego.

Na podstawie wyboru 36. wierszy z tomu *Sen o szczęściu*³¹, można uznać, że istotnie, Jan Grzegorzewski miał dobrą intuicję zestawiając twórczość liryczną Sławejkowa i Micińskiego. Do słów-kluczy poezji tego pierwszego należą: mrok, sen, grób, droga, noc, wichur/wiatr. W rzeczonym tomie pojawiają się też motywy ruiny, wędrówki (przez życie), burzy (też jako metafory zawirowania w życiu ludzkim), jesieni (także – jesieni życia).

To wszystko odnajdziemy też w tomie *W mroku gwiazd* Micińskiego.

Już tytuły tomów podkreślają ideał, motyw przewodni całości: sen w przypadku Sławejkowa – czyli nierealność, marzenie; mrok w przypadku Micińskiego, będący cieniem lub odbiciem gwiazd, a także Pustką i/lub Tajemnicą. Jak powiedzieliśmy, mrok powraca na kartach tomu Sławejkowa. Na motywie snu, w aurze oniryzmu, wykreowanych zostało kilka wierszy w tomie Micińskiego. Szczęście jako stan umysłu, jako arkadia życia, jako miejsce-utopia – schorowany Sławejkow z marzenia o nim i dążenia ku niemu uczynił oś dwóch tomów poezji: *Sen o szczęściu*, *Na wyspie szczęśliwych*.

Miciński, choć poprzestał na jednym tomie poezji, to jego twórczość oscylowała w dalszym ciągu wokół mroku (zapisywanego wielką literą), nie tyl-

30 Zob. tamże, s. 78.

31 Całość liczy 85 liryków, Wojciech Gałązka zdecydował się przetłumaczyć 36 z nich.

ko gwiazd, lecz przede wszystkim wokół Mroku tkwiącego w człowieku³². Oba tomy, *Sen o szczęściu* i *W mroku gwiazd*, łączy też wrażliwość podmiotu lirycznego na zjawiska atmosferyczne, takie jak deszcz, burza, wichry; i Bułgar, i Polak odwołują się do czterech żywiołów, zwłaszcza do żywiołów wody i powietrza.

Przy tym wszystkim, należy podkreślić także różnice.

Miciński, zaliczany do ekspresjonizmu, w przeciwieństwie do Sławejkowskiego chętnie korzysta ze sztafażu mitologicznego oraz biblijnego. W jego poezji znajdziemy cały szereg postaci z mitologii greckiej, skandynawskiej, słowiańskiej i innych. W zdecydowanie większym stopniu operuje on symbolem i mitem. Mniej w liryce Polaka odniesień autobiograficznych, choć kilka ostatnich wierszy w swym tomiku zadedykował konkretnym osobom. Sławejkowski, zaliczany do parnasizmu, w *Śnie o szczęściu* jest bardziej impresjonistą, operuje nastrojem i kontemplacją, ciszą. Miciński inaczej – dynamiką, dźwiękiem.

Kończąc wstęp do wydanej niemal pół wieku temu, a wciąż jedynej polskojęzycznej książki poświęconej w całości Sławejkowskiemu, Teresa Dąbek-Wirgowa (której zasługi dla przybliżenia twórczości nie tylko przeciw tego poety, ale i literatury bułgarskiej w Polsce, są nie do przecenienia) stwierdziła, że bułgarski poeta swój sukces „zawdzięcza trwałości legendy, którą – przy wybitnym współudziale samego poety – przekazała na użytek przyszłości grupa »Myśli«”³³. Miciński też kreował swój wizerunek, a co za tym idzie – swą legendę. Nie miał wprawdzie tak zwartej i wpływowej grupy zwolenników, jak to skupione za życia i po śmierci Sławejkowskiego w czasopiśmie „Myśl”, lecz cały szereg mniej lub bardziej utalentowanych ludzi pióra kreowało jego legendę, a trwa to właściwie do dziś.

Bibliografia

- Bajko M., *Od zachwytu do rozczarowania. Bułgarskie wątki w pismach Tadeusza Micińskiego*, tegoż, *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*, Białystok 2017.
- Bajko M., *Tadeusz Miciński i Bułgarzy: o nieznanym rosyjskim artykule pisarza*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 3.
- Bobek W., *Epopiejny charakter „Krwawej pieśni” P. Sławejkowskiego*, Bratislava 1931.
- Dąbek-Wirgowa T., *Penczo Sławejkowskiego. Tradycjonalizm i nowatorstwo*, Wrocław 1973.
- Flis-Czerwik E., „Przy kotle austriackiej Walpurgii”. *Korespondencje bałkańskie Tadeusza Micińskiego*, [w:] *Południowa Słowiańszczyzna w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. K. Stępnika, M. Gabryś, Lublin 2010.

32 Podejmowano próby opisanie „filozofii Mroku” Micińskiego, zob. A. Nowicki, *Tadeusza Micińskiego subiektywizacja i pluralizacja lucyferyzmu*, [w:] T. Miciński, *Nietota. Księga tajemna Tatry*, Warszawa 2004.

33 T. Dąbek-Wirgowa, dz. cyt., s. 18.

- Grzegorzewski J., *Penczo Sławejkow*, „Świat Słowiański” 1912, R. VIII, t. II, nr 92–93.
- *Leksykon tradycji bułgarskiej*, pod red. G. Szwat-Gyłybowej, konsultacja naukowa A. Naumow, Warszawa 2011.
- Miciński T., *Cierniowy wieniec Bułgarii*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, red. M. Bajko i J. Ławski, T. II, *Eseje i publicystyka 1909–1914*, wstęp, oprac. i przypisy W. Gutowski i U.M. Pilch, Białystok 2018.
- Miciński T., *Miasto pod Witoszą*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, T. II, dz. cyt.
- P. Dinekow, *O bułgarskiej literaturze, folklorze i związkach z Polską*, Warszawa 1977.
- Sławejkow P., *Sen o szczęściu*, przeł. W. Gałązka, Kraków 2020.
- Stępnik K., *Tadeusz Miciński. Struktura tekstów korespondencji wojennej („Świat”), [w:] Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011.
- Szwat-Gyłybowa G., *Doganianie (Bułgaria)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach XVIII–XXI wiek*. T. 10: *Hasła podporządkowane*, red. G. Szwat-Gyłybowej, przy współpracy D. Gil i L. Miodyńskiego, Warszawa 2020.
- Славейков П., *Вървие ний самотни на светът* [cyt. za: <https://litenet.bg/publish4/ppslaveikov/ostrov/vita/mozhe.htm>]
- Славейков П., *Сън за щастие*, София 1945.

Michał Bajko

University of Białystok

PENCZO SLAVEYKOV – TADEUSZ MICIŃSKI: THE PARALLELS

Summary

The author juxtaposes the personalities and works of two modernist poets: Tadeusz Miciński and Penczo Slaveykov. They met in Leipzig in the late 1895. Years later, working as a war correspondent during his stay in the Balkans (1913), Miciński wrote several articles about Bulgaria and, separately, about Slaveykov (“Poet of the Balkans”). The articles included Miciński’s recollections of his Bulgarian colleague, his relationship with Mara Belcheva, as well as a juxtaposition of the poetry of both writers, with emphasis on their similarities and differences. The subject of the juxtaposition here is Slaveykov’s *Dream of Happiness* and Miciński’s *In the Darkness of Stars*. Unlike Slaveykov, Miciński uses mythological and biblical staffage. In his poetry, we find a number of characters from Greek, Scandinavian, Slavic, and other mythologies. He also makes significant use of symbolism. There are not many autobiographical references in the Polish poet’s lyric verse. Slaveykov in *Dream of Happiness* is an impressionist, operating with mood and contemplation; Miciński opts for dynamics and sound.

Keywords: Tadeusz Miciński, Penczo Slaveykov, Balkans, poetry, Bulgaria, Poland.